

Ministerstwo Klimatu czyli Ministerstwo Prawdy?

18 marca 2025

„Dezinformacja klimatyczna to celowe rozpowszechnianie fałszywych informacji, że zmiany klimatyczne nie są spowodowane przez człowieka” – ogłosiła Hennig-Kłoska, nasza Ministra Prawdy. Kto się z tym nie zgadza, ten jest kłamcą. Tylko prawda ogłoszona przez MK jest prawdziwa.

Wraz z objęciem przez Polskę 1 stycznia 2025 roku przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej Ministerstwo Klimatu i Środowiska zaprezentowało priorytety na ten czas. Jeden z nich to walka z dezinformacją klimatyczną, a w szczególności z opiniami kwestionującymi politykę energetyczną realizowaną przez UE. Minister Klimatu podała nawet własną definicję dezinformacji klimatycznej i związanej z nią fake newsów.

[Przytoczmy to kuriozum:](#) „Dezinformacja klimatyczna to celowe rozpowszechnianie fałszywych informacji związanych ze zmianami klimatycznymi i działaniami na rzecz klimatu. Może przybierać różne formy, od twardego zaprzeczania i teorii spiskowych po bardziej podstępna dezinformację, która stara się zamącić obraz, twierdząc, że zmiany klimatyczne nie są spowodowane przez człowieka lub nie są tak poważne, jak twierdzą naukowcy, i dlatego nie wymagają pilnych działań”.

Co więcej, Minister Klimatu i Środowiska zapowiedziała wsparcie finansowe dla organizacji, które będą walczyć z dezinformacją (wg powyższej definicji). Wszystko dla naszego dobra i klimatu. Kto się nie zgadza z tym, że zmiany klimatu są pochodną tylko aktywności człowieka, ten będzie zaklasyfikowany jako kłamca. Tylko tezy głoszone przez Ministerstwo Klimatu są prawdziwe.

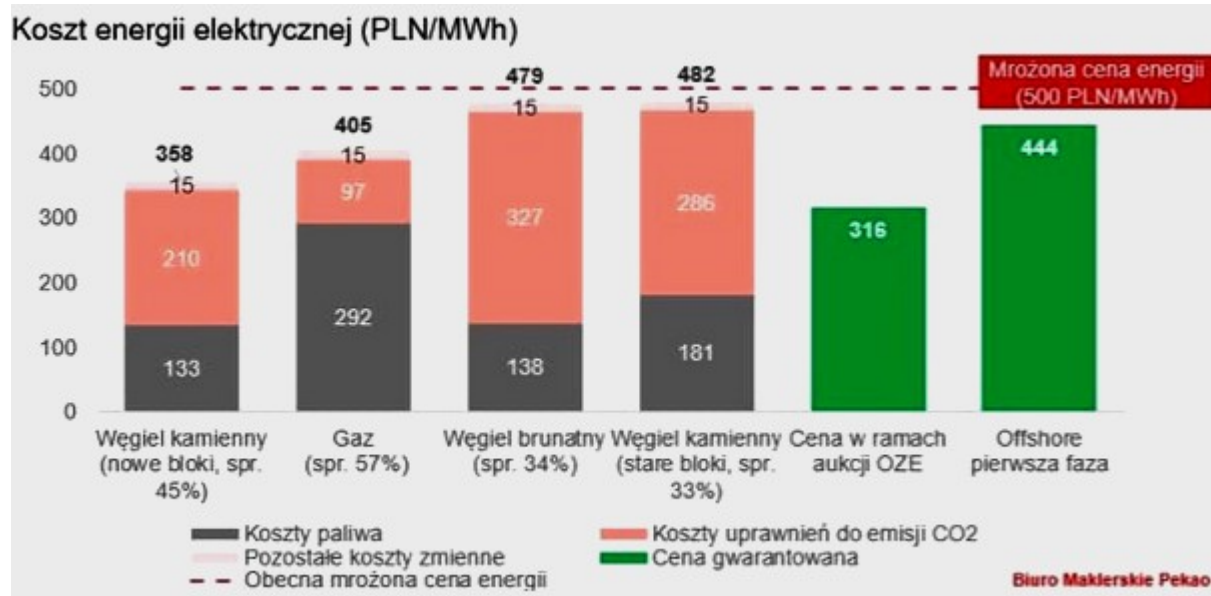
Jedną z nich jest założenie, że energia wiatrowa i słoneczna jest tańsza od tej pochodzącej z węgla i gazu. Skoro jest

tańsza, to powinniśmy zużywać jej jak najwięcej. Przecież według Pani Minister jednostkowy koszt sprzedanej energii z węgla lub gazu jest ponad dwukrotnie wyższy, niż z wiatru lub słońca.



[Paulina Hennig-Kłoska w serwisie „X”](#): „Od miesięcy podkreślam, że jeśli chcemy niższe ceny energii, to potrzebujemy więcej energii z OZE. Dlaczego? Bo jest tańsza! Dane to potwierdzają, dlatego zmieniamy prawo i budujemy nowe źródła OZE”.

Zastanawia jeden fakt. Dlaczego w ostatnich latach płacimy za prąd coraz więcej, pomimo wytwarzania coraz więcej tzw. zielonej energii? Jak to możliwe, że średnia cena energii na rynku hurtowym kształtuje się w ostatnich miesiącach między 400 a 500 zł za MWh, czyli poniżej kosztów jej wyprodukowania przez energetykę węglową i gazową. Postanowiłem znaleźć odpowiedź u ekspertów. Zaliczam do nich analityków Banku Pekao należącego do Skarbu Państwa. Pokazali oni, jednak wbrew słowom Minister Klimatu, że energia z OZE nie ma znaczącej przewagi cenowej nad tą z węgla i gazu. A wyłączając koszty podatków nakładanych na tą ostatnią (tzw. ETS), jest ona zdecydowanie tańsza niż OZE.



Dane prezentowane przez Minister Klimatu i przez analityków Banku Pekao znacząco się różnią. Które z nich są dezinformacją?

Autorstwo: MTC

Na podstawie: [Sejm.gov.pl](https://sejm.gov.pl), [X.com](https://x.com)

Źródło: [ABCNiepodleglosc.pl](https://abcniepodleglosc.pl)